Nr. 306 Środa, 28 grudnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30

na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

Wynalazek — czy mistyfikacja?

Zeznania ekspertów i świadków w procesie Dunikowskiego.

Paryż, 26 grudnia. W procesie Dunikowskiego, który rozpoczął się w piątek, przesłuchany został profesor fizyki Silpouette, który stwierdził, że był obecny przy doświadczeniach Dunikowskiego w r. 1929 przeprowadzonych przy użyciu ziemi z kamieniołomów. Doświadczenie trwało 48 godzin poczem ukazały sie cząstki złota. Świadek nie wie, czy cząstki te nie dostały się do retorty inną droga. Podejrzenie to nasunęło się świadkowi ze względu na stosunkowo małą ilość użytej ziemi i stosunkowo wielka ilość wytworzonego złota.

Następnie zeznał przedstawiciel francuskiego laboratorjum elektrochemicznego, Attali, który stwierdził że oskarżony nie chciał nigdy wyjawić tajemnicy wynalazku i groził zerwaniem umowy, wobec czego strony pozostawiły mu całkowitą swobodę działania.

Z kolei przesłuchano członka akademji umiejętności Guilleta. Ze względu na to, że Guillet wchodził w skład Rady Administracyjnej pewnego towarzystwa, wydobywającego złoto, Dunikowski odmawia mu wszelkich wyjaśnień, obawiając się podstępu. Guilleta słuchał sąd z wielką uwagą. Twierdzi on, że wynalazek Dunikowskiego jest mistyfikacją. Drugi rzeczoznawca Saunie dyr. wydziału elektryfikacji potwierdza zeznania Guilleta, dodając, że oskarżony nie dowierzał nawet Curie-Skłodowskiej. Podobnie zeznaje trzeci ekspert radjolog Bedeau.

W drugim dniu procesu Dunikowskiego panowała na sali przepełnionej publicznością, atmosfera naprężonej ciekawości.

Na wstępie obrońca oskarżonego wyraża żal, iż nie pozwolono przedstawionemu przez niego ekspertowi widzieć się z Dunikowskim w celu dokonania doświadczeń. Sąd zadecydował, iż ekspert ten przybędzie w przyszły piątek, złoży przed sądem przysięgę, a następnie uzyska zezwolenie na rozmowę z Dunikowskim.

Świadek inż. Orengo, przedstawiciel Twa Finindus, stwierdza, iż był obecny przy doświadczeniach oskarżonego i nigdy nie skonstatował jakichkolwiek oszukańczych machinacyj. Na podstawie przeprowadzonej analizy inż. Orengo skłonił Two Finindus do finansowania wynalazku Dunikowskiego. Gdy jednak późniejsze doświadczenia stale się przeciągały i Dunikowski nie dopełniał zobowiązań, Towarzystwo powzięło podejrzenie, iż padło ofiara oszustwa.

Obrońca Dunikowskiego zarzuca ekspertowi Guillet, iż jest zainteresowany finansowo w rozmaitych towarzystwach wydobywania złota. Guillet powołuje się na innych rzeczoznawców, których orzeczenia były zgodne z wydanem przez niego.

Po 10-minutowej przerwie zeznaje jubiler nicejski Medecin, który finansował próby Dunikowskiego. Świadek Gufanti, detektyw prywatny, stwierdza, iż widział z okna budynku, mieszczącego się naprzeciw Szkoły Centralnej, jak Guillet wszedł do sali w towarzystwie 3 panów i mimo, że maszyny Dunikowskiego były zaopatrzone w pieczęcie, próbował puścić je w ruch. Guillet oświadcza, iż szczegółu tego sobie nie przypomina. Możliwe jest jedynie, iż wszedł do sali po jakieś instrumenty.

Zeznania dalszych świadków nie wnosza nic nowego. Przewód sądowy odroczono do dnia 30 bm. (PAT)

Paryż, 26 grudnia. Zainterpelowany przez współpracownika „Paris-Midi" obrońca Dunikowskiego Legrand oświadczył, iż jest przekonany o niewinności swego klienta i twierdził, że pewne osoby, zainteresowane sa w skazaniu Dunikowskiego, aby przywłaszczyć sobie jego tajemnice. (PAT)

1900-na rocznica męki Chrystusa.

Citta del Vaticano, 26 grudnia. Odpowiadając na życzenia świąteczne, Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem zapowiedział, że w roku przyszłym, jako w roku jubileuszowym, od 2 kwietnia 1933 do 2 kwietnia 1934 odbędą się obchody, związane z 1900 rocznicą męki Chrystusa. (PAT)

Szeregi hitlerowców topnieją.

Wiedeń, 26 grudnia. Ułaskawiony na podstawie amnestji przewodniczący Heimwehry i organizator zamachu z dnia 13 września 1931, Pfriemer, wystosował do Hitlera pismo, w którem oświadczył, że nie mogąc zgodzić się na jego politykę, występuje ze stronnictwa narodowych socjalistów.

Paryż, 26 grudnia. Doroczny kongres Ligi Praw Człowieka rozpoczął dziś swe obrady. W pierwszym dniu obrad przemawiał m. in. b. profesor matematyki na uniwersytecie w Heidelbergu prof. Gumbel.

Twierdził on, że obecnie rozpoczyna się już rozłam w stronnictwie nar.-socjalistów i że Hitler jest słabym człowiekiem, który nigdy nie potrafi wykorzystać odpowiedniego momentu.

Porozumienie angielsko-perskie?

Londyn, 26 grudnia. Perski minister dworu Timurtasz, który był najwpływowszym ministrem z otoczenia szacha i któremu przypisywano inicjatywę w sprawie zerwania umowy Anglo-perskiego Tow. Naftowego, otrzymał nagle dymisję.

W Londynie łączą ten fakt z wiadomością o mającej nastąpić zgodzie między szachem, a angielskimi koncesjonarjuszami, wzamian za znaczną sumę, jaką koncesjonarjusze gotowi są zapłacić szachowi w formie jednorazowego odszkodowania za zmniejszenie wpływów z koncesji i za straty, wynikłe z powodu spadku funta. (PAT)

Wdowa po bracie cara Mikołaja przegrała proces.

Częstochowa, 26 grudnia. W piątek sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Ćwiatowskiego rozpoznawał sprawę hrabiny Brossowej, morganatycznej wdowy po bracie cara Mikołaja II, wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, o przyznanie jej tytułu własności do majątków jej męża, położonych w powiecie częstochowskim, wartości 15 miljonów zł.

Rozprawa trwała od godziny 10 rano do godziny 12 w nocy. Przedstawiciele prokuratorji generalnej domagali się oddalenia skargi, wychodząc z założenia, że artykuł 12 traktatu ryskiego wyraźnie mówi o przejęciu przez Skarb Państwa majątków rodziny cesarskiej. Radca Wierzbowski w końcu swego przemówienia oświadczył: „nie po to tysiace Polaków ginęło, aby zachować wdowie po bracie cara rosyjskiego jej majątki w Polsce".

O godzinie 12-tej sąd wydał wyrok oddalający pretensje Brossowej i zasądził ją na zapłacenie kosztów rozprawy w sumie 6.757 zł.

—o—

Święta w Zakopanem.

Zakopane, 26 grudnia. Tegoroczny zjazd gości na święta Bożego Narodzenia był bardzo liczny, jakkolwiek rozpoczął się dopiero w przeddzień wigilji. Według dotychczasowych obliczeń przybyło około 10.000 osób. Pogoda przez czas świąt była chmurna, co po dwutygodniowej pogodzie słonecznej wróży opady śnieżne. (PAT)

—o—

Paul Boncour u ambas. Chłapowskiego.

Paryż, 26 grudnia. Nowy premjer Paul Boncour, złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Rzplitej Polskiej Chłapowskiemu. Ambasador Chłapowski rewizytował dziś premjera i odbył z nim dłuższą rozmowę. (PAT)

Francuskie prowizorjum budżetowe.

Paryż, 26 grudnia. Projekt prowizorjum budżetowego, złożony dziś komisji finansowej Izby Deputowanych, przewiduje na miesiąc styczeń kredyty w wysokości 5.157 miljonów franków. Projekt ten przewiduje również podwyższenie o 5 miljardów prawa emisji bonów skarbowych na pokrycie niedoboru budżetowego. (PAT)

Odpływ złota z Francji.

Paryż, 26 grudnia. Wczoraj załadowano w Cherbourgu na statek Albert Ballin 198 skrzyń złota, przedstawiających wartość 127 milj. franków francuskich, przekazanych do Stanów Zjednoczonych. (PAT)

Odezwa Hindenburga.

Berlin, 26 grudnia. Prezydent Hindenburg ogłosił odezwę, wzywającą do popierania akcji pomocy dla młodzieży niemieckiej. Stworzony zostanie fundusz kryzysowy dla młodzieży z którego organizowane będą dla młodzieży w wieku do 25 lat zawody połączone z ćwiczeniami fizycznemi w szerokim zakresie. (PAT)

PÓŁ MILJARDA MK. NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM.

Berlin, 26 grudnia. Komisarz dla spraw zwalczania bezrobocia Goerecke oświadczył przez radio, że na cele walki z bezrobociem rząd przeznaczył 500 miljonów marek. Suma ta sfinansowana ma być przez Rzeszę w porozumieniu z Bankiem Rzeszy. Przewidziane są roboty melioracyjne w rolnictwie, budowa dróg lądowych i wodnych, poparcie ruchu budowlanego zwłaszcza w zakresie remontu, inwestycje na kolejach, poparcie kolonizacji i t. p. Pozostałe środki finansowe mają być użyte na cele bliżej nie sprecyzowane przez komisarza. Wszystkie roboty mają być zakończone w ciągu roku 1933 przy pomocy wyłącznie sił roboczych niemieckich i przy użyciu materjałów krajowych. (PAT)

Góra osunęła się na tor i szosę.

Paryż, 26 grudnia. W miejscowości Olette depart. Pirenejów Wschodnich, obsunęło się olbrzymie zbocze góry, podmyte wskutek powodzi.

Masy ziemi zasypały tor kolejowy na linji Villefranche-Vernet-les-Bains oraz szosę. Cały sztab robotników pracuje nad przywróceniem komunikacji. Szkody, wyrządzone przez powódź, są ogromne.

—o—

Wiadomości bieżące

27 grudnia 1932

Wtorek

Jana apostoła i ew.
Jutro: Młodzianków
Wschód słońca 7·45
Zachód słońca 15·29

TEATR WIELKI.

Wtorek 27 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.
Środa 28 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)
Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.
Piątek 30 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.
Sobota 31 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)
Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Wesołek", rewja.
Niedziela 1 I godz. 3.30 „Orfeusz w Piekle", opera.
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 27 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Środa 28 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Lekarz bezdomny", komedja w 3 akt. A. Słonimskiego. (Abon. 1, ceny zniżone.)
Piątek 30 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Sobota 31 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Hiszpańska mucha", komedja w 3 akt.
Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", komedja w 3 akt. (Abon. 4.)
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

SALA COLOSSEUM.

Film: „W cieniu drapaczy chmur"; Rewja: „Gdy kobieta mówi nie...".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Pieśniarz Paryża".
APOLLO: „Pałac na kółkach".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Buster Keaton" jako „Dobroczyńca ludzkości".
CHIMERA: „Czarujący chłopiec".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej" oraz rewja.
PALACE: „Dzielny wojak Szwejk".
PAN: „Król, to ja".
PASAŻ: „On albo ja" oraz „Pat i Patachon w Lunaparku".
PROMIEŃ: „Na dworze króla Artura".
RAJ: „Skończona pieśń".
STYLOWY: „Atlantyda" oraz rewja „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Dobranoc. Wiedniu!".
UCIECHA: Harry Peel w pogoni za czarną maską.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 30 grudnia. Wieczór humoru i piosenek — Kazimierz (Lopek) Krukowski i Irena Carnero. 3482

—o—

— **Autobusowe karty abonamentowe.** Dyrekcja MKE. komunikuje, że od 20 grudnia br. będzie można nabywać karty abonamentowe do jazdy autobusami miejskiemi od konduktorów, obsługujących autobusy. Ceny kart abonamentowych są następujące: 1-sekcyjne na 20 jazd zł. 4, 1-sekcyjne na 30 jazd zł. 6, 1-sekcyjne na 60 jazd zł. 12, 2-sekcyjne na 20 jazd zł. 6.70, 2-sekcyjne na 30 jazd zł. 10, 2-sekcyjne na 60 jazd zł. 20. Karty abonamentowe na 60 jazd ważne są w miesiącu nabycia i do 15 dnia następnego miesiąca. Karty na 30 jazd ważne są w miesiącu nabycia i do 3-go dnia następnego miesiąca. Karty na 20 jazd ważne są i winny być zużytkowane w ciągu 21 dni. Co do tych ostatnich, konduktor będzie umieszczał na odwrocie karty datę ostatniego dnia ich ważności.

—o—

Program Roosevelta.

Interesujący artykuł pułk. House'a

Poważny kwartalnik polityczny „Foreign Affairs" zamieszcza artykuł płk. House, w którym tenże oświadcza, że „celem administracji Roosevelta będzie zlikwidowanie wojny, od budowanie w świecie zaufania i oswobodzenie handlu światowego z kajdan".

Płk. House stwierdza, że aby dojść do tego celu, Roosevelt będzie musiał naprawić szkody poczynione przez „paraljalność" Hardinga, Coolidge'a i Hoovera, okazana w stosunkach międzynarodowych. Obecne prohibicyjne taryfy celne powinny być zniżone, długi wojenne poddane rewizji i wyłączone z dziedziny politycznej, wreszcie przyjść musi do rozbrojenia na podstawie silnej gwarancji bezpieczeństwa poszczególnych państw. House oświadcza się za dodaniem do paktu Kellogg'a i Brianda specjalnej umowy konsultatywnej.

Zdaniem autora Roosevelt zabierze się do pracy właśnie w tym duchu, nie wdając się w drobne szczegóły, ale trzymając się wielkich linij programu politycznego.

Omówiwszy szczegółowo błędy obecnej prohibicyjnej taryfy celnej, House wyraża nadzieję, że międzynarodowa konferencja celna, planowana przez Roosevelta okaże się punktem zwrotnym w historji. Załatwienie problemu długów wojennych House uważa za ściśle związane z kwestją taryfy, gdyż „długi będą zapłacone tylko wówczas, gdy zniżywszy taryfę, dopuścimy zagranicę do importowania do Stanów Zjednoczonych".

Niepewność w dziedzinie długów międzynarodowych uważa autor za jeden z najważniejszych czynników, opóźniających powrót do normalnych stosunków gospodarczych. Nietylko w dziedzinie ekonomicznej nowy duch zapanuje w amerykańskiej polityce zagranicznej, ale również i w dziedzinie politycznej. „Wielkim problemem przyszłego rządu będzie odbudowanie poczucia bezpieczeństwa w świecie.

Jeśli jesteśmy szczerzy wygłaszając kazania o rozbrojeniu, to musimy pomóc innym narodom do osiągnięcia pewności, że ich ziemia i ich stan posiadania są zabezpieczone. Rozbrojenie idzie w ślad za bezpieczeństwem. Osiągnąć go w żaden inny sposób nie można. Urzeczywistniono je częściowo na morzu — to samo uczynić należy w dziedzinie rozbrojenia armij lądowych".

Wigilja powstańców 1863 r.

Lwów, 26 grudnia. W salach oficerskiego Kasyna garnizonowego we Lwowie, odbyła się onegdaj wzruszająca uroczystość wieczerzy wigilijnej dwu pokoleń żołnierskich: ostatnich uczestników powstania 1863 r., i przedstawicieli pokolenia, które niepodległość Ojczyzny wywalczyło.

Wigilja urządzona została przez wydział Rodziny Wojskowej, Komitet Opieki nad Powstańcami i Towarzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1. Przy stole wigilijnym zasiedli czcigodni starcy, żołnierze z 1863 r. prezes Kuczyński, Hirsch, Przetocki i Suess. Usprawiedliwili swą nieobecność z powodu choroby p. Romanowiczówna, Kazecki, Będkowski i Teofil Kolberger.

Jako goście powstańczej wigilji przybyli dowódca O. K. VI. gen. Popowicz, w imieniu Województwa naczelnik wydziału doktór Majewski, prezydent miasta Drojanowski, wiceprezydent dr. Stroński, ks. dziekan Matejkiewicz, komendant Korpusu Kadetów ppłk. dypl. Florek, płk. Kuczyński, płk. Jachimowicz, mjr. Klink i w. in.

Po przełamaniu się opłatkiem, w imieniu wojska, jako spadkobiercy idei walki zbrojnej o niepodległość, przemówił gen. Popowicz. Jako prezes Komitetu Opieki nad Powstańcami przemawiał wiceprezes dr. Stroński.

Na przemówienia te odpowiedział prezes Tow. uczestników powstania 1863 r. Kuczyński, dziękując za złożone życzenia i wspominając z wdzięcznością zarządzenia Marszałka Piłsudskiego, dzięki którym powstańcy uzyskali mundur oficerski i pensje.

W przemiłym nastroju, wśród śpiewu kolęd i serdecznej pogawędki, wieczerza wigilijna zakończona została wspólną fotografją.

Zaznaczyć należy, że niezależnie od Państwa, opiekują się Powstańcami bardzo serdecznie i z prawdziwym dla niej pożytkiem wydziały Opieki Społecznej Województwa i Magistratu, Tow Opieki nad Powstańcami oraz Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów.

Niebezpieczni włamywacze w potrzasku.

W nocy po wigilii mieszkaniec Kulparkowa Tomasz Markowski usłyszał dziwny szmer około drzwi swego domu. Wstał z łóżka i wnet przekonał się, że to dobierają się doń włamywacze. Markowski wybiegł z mieszkania i spłoszył rabusiów, ci jednak uciekając poczęli strzelać do niego i ranili go w rękę. Markowski zawiadomił o tem niebezpiecznem włamaniu policję. Wszczęto dochodzenia i wkrótce ujęto sprawców włamania. Byli to: Emil Byrka, Jan Skowron, Wojciech Skowron i Bronisław Jabłoński. Podczas konfrontacji Markowski poznał w nich napastników z ubiegłej nocy.

Epilog tragedji miłosnej.

W swoim czasie donieśliśmy o samobójstwie kaprala Horbowskiego, który strzałem w skroń zadał sobie śmierć koło magazynów wojskowych na Hołosku. Powodem jego samobójstwa była wiadomość, że ukochana przezeń dziewczyna wychodzi zamąż za innego.

Ten desperacki czyn młodego żołnierza wstrząsnął jego wiarołomną bogdanką, Rozalją Kalitowską, córką wieśniaka z Brzuchowic. W sam dzień wigilijny, trapiona wyrzutami sumienia, udała się do pobliskich Borków Dominikańskich. Tu, przy młynie Władysława Dworkowskiego rzuciła się do stawu. Zwłoki jej znaleziono w wodzie dopiero po kilku godzinach.

— **Krwawa zaczepka na ul. Bema.** W nocy po święcie Bożego Narodzenia szedł ulicą Bema w kierunku ul. Kordeckiego Adolf Winter. Nagle przystąpił doń jakiś zupełnie pijany osobnik i bez jednego słowa ugodził go kilkakrotnie nożem w twarz i prawą rękę, którą się napadnięty zasłonił. Następnie uciekł, zaś pokrwawiony Winter udał się na pogotowie ratunkowe, które opatrzyło mu rany.

— **Policjant i listonosz gonią tajemniczego przestępcę.** 25 bm. w poł. na ul. Wiśniowieckich posterunkowy ujrzał osobnika, niosącego duży pakunek. Na widok policjanta osobnik ten rzucił na ziemię niesiony pakunek i po czał szybko uciekać. Posterunkowy począł go ścigać. Do pościgu przyłączył się pewien listonosz. Gdy uciekający osobnik nie zatrzymał się na wezwanie, listonosz strzelił za nim z rewolweru. Strzał chybił, kula wybiła tylko szybę w cukierni. Tajemniczy osobnik zdołał uciec i znikł bez śladu.

—o—

Zmiana nastrojów w Waszyngtonie?

Londyn, 26 grudnia. Z Ameryki donoszą, że rząd waszyngtoński udzielił Grecji przedłużenia moratorjum Hoovera na dalsze dwa lata. Aczkolwiek suma, jaka wchodzi w grę, jest b. mała, to jednak w Londynie uważają, że w Waszyngtonie zaczyna powoli dojrzewać zrozumienie dla sytuacji państw europejskich. (PAT)

Waszyngton, 26 grudnia. Po dość długiej konferencji z prez. Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem na temat konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej, Norman Davis wyjechał do Albany, gdzie zobaczy się z Rooseveltem, poczem powróci do Waszyngtonu,

Pożar uniwersytetu w Tuluzie.

Tuluza, 26 bm. o godz. 2 wybuchł pożar na uniwersytecie tutejszym. Ogień strawił zabudowania wydziału matematyczno - przyrodniczego, oraz zniszczył bibljotekę i zbiory przyrodnicze. Szkody są znaczne. Przyczyną pożaru była nieostrożność robotników. (PAT)

W rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego.

Poznań, 26 grudnia. Z okazji rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, odbył się w Poznaniu uroczysty obchód, urządzony przez komitet Stowarzyszenia Powstańców, Związek Uczestników Powstań Narodowych i t. p. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed gmachem komendy miasta.

Z kolei odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił pierwszy dowódca wojsk powstańczych gen. Taczak i major rezerwy Paluch, prezes POW. w Poznaniu. (PAT)

Zamówienia dla fabryki wagonów w Sanoku.

Sanok, 26 grudnia. Delegacja robotników fabryki w Sanoku złożyła na ręce starosty dra Skwarczyńskiego pismo z podziękowaniem dla Rządu z powodu przydzielenia fabryce zamówień na 25 wozów kolejowych. Pismo podkreśla szczególnie życzliwe stanowisko, jakie w tej sprawie zajął p. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki, który wyjednał te zamówienia. Pozwolą one na dalsze podtrzymanie pracy w największem przedsiębiorstwie przemysłu metalowego na Podkarpaciu, a temsamem umożliwią byt i zarobek kilkuset robotnikom i ich rodzinom.

Z prasy perjodycznej.

*) **Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie. Nr. 68.** Po długiej przerwie w wydawnictwie tego miesięcznika, będącego wyrazem wysokich aspiracyj kulturalnych i artystycznych Lwowa, ukazał się ostatnio nowy numer pisma. Fakt ten w dzisiejszym zastoju na polu wydawniczem i przygnębiającym okresie kurczenia się wszelkich placówek, zwłaszcza kulturalnych, które coraz bardziej stają się dziś luksusem — powitać należy jako objaw dodatni, chlubnie świadczący o usiłowaniach w kierunku podniesienia życia umysłowego naszego miasta. W nrze 68, dr. Stefan Kawyn podaje treść ciekawej rozmowy ze znakomitym znawcą spraw sztuki i kultury, prof. Leonem Chwistkiem p. t.: „Djagnoza współczesnej kultury polskiej". Kazimiera Bańkowska omawia „Niektóre zagadnienia pedagogiki skrzypcowej wobec muzyki nowoczesnej". Czesław Jastrzębiec - Kozłowski filozoficzny „Systemat interpunkcji". dr. Stefanja Łobaczewska rzuca szereg żywotnych myśli w artykule p. t.: „O kult muzyki nowoczesnej". Mieczysław Opałek opowiada o dawnych podróżach „Dyliżansem w świat". Dalej recenzje z teatru, omówienie wystawy Zofii Stryjeńskiej przez dr. W. Moraczewskiego i koncertów przez Wł. Gołębiowskiego, oraz nowych książek. **(mg.).**

Eksplozja primusa przyczyną pożaru.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 25 bm. około godz. 23 w nocy wybuchł pożar w mieszkaniu p. Majkowskich przy ul. Łyczakowskiej l. 15, gdzie eksplodował palący się primus. W mieszkaniu powstał wśród gości i domowników gwałtowny popłoch. Zaczęto na palącą się benzynę lać wodę, co w szybkiem tempie rozszerzało pożar. Zaalarmowano więc zamieszkałego w tej realności naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej Lwowa p. Wł. Dobrzańskiego, który zdołał pożar ugasić w zarodku.

Strzały na Lewandówce.

Przedwczoraj późnym wieczorem ulicą Miejską na Lewandówce szła Anna Kowalska. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, wyrwał jej z rąk torebkę z kwotą 700 zł. i począł uciekać. Kowalska podniosła krzyk, na co dwóch przechodniów rzuciło się za złodziejem w pogoń. Jeden z nich był wachmistrzem ułanów, drugi wywiadowcą policji. Obaj wyjęli rewolwery i poczęli za uciekającym strzelać. To przeraziło złodzieja. Stanął, a wówczas wywiadowca aresztował go i odprowadził na policję, gdzie okazało się że napastnik nazywa się Piotr Olejnik.

Zamach na ryby.

W nocy przed wigilijnym dniem jacyś nieodpowiedzialni żartownisie nasypali do stojących na Rynku kadzi na ryby jakiegoś zielonego proszku. Rano przekupnie zauważyli ten proszek i zawiadomili o tem policję i fizykat miejski. Kadzie gruntownie wyczyszczono i dopiero potem napełniono je wodą i rybami.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 26 grudnia. **Komunikat PIM.** Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 27 bm.: W Małopolsce Wschodniej: nocą i rankiem chmurno lub mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenie. Po lekkich nocnych przymrozkach dniem temperatura nieco powyżej 0 stopni. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 26 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 748'19 temperatura +1'2, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 748'28 temperatura +1'8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 747'74 temperatura +1'0.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotnicze!

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Porażka Pogoni w Zakopanem.

WIENER EISLAUF VEREIN—POGOŃ 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).

Na nowo wybudowanym stadjonie zimowym w obecności 4000 widzów rozpoczął się w niedzielę **turniej hokejowy** z udziałem Wiener Eislauf Verein, Pogoni lw., Legji warsz. i AZS. z Poznania.

Jako pierwszy mecz turnieju, odbyło się spotkanie Pogoni z WEV. zakończone porażką zespołu lwowskiego w stosunku 3:1 (0:0 3:0, 0:1). Jeśli się weźmie pod uwagę, iż wiedeńczycy znajdują się w pełni formy i grają już od dwóch miesięcy, przyznać musimy, że porażka Pogoni, która wyszła w Zakopanem po raz pierwszy na lód, jest wynikiem na ogół niezłym. Przebieg meczu był nader ciekawy. Przez pierwsze dwie tercje przeważa WEV, zdobywając trzy bramki ze strzałów Kirschenberga, Oppenheima i Demmera; w ostatniej tercji gra równorzędna; bramkę dla Pogoni zdobył Sabiński. Sędziował p. Adamowski.

Bokserzy Hasmonei zwyciężają w Warszawie.

W niedzielę, 25 bm. pięściarska drużyna Hasmonei rozegrała w Warszawie mecz bokserski z robotniczą Gwiazdą, osiągając zwycięstwo w stosunku 8:4. W poszczególnych wagach osiągnięto następujące rezultaty: w wadze muszej Rotholo (Gw.) wygrywa w I rundzie przez k-o z Turem (H), w wadze koguciej Schirak (H) wygrywa na pkt. z Zetelem (Gw), w wadze piórkowej Schreiber (H) wygrywa przez dyskwalifikację z Goldszteinem (Gw), w wadze lekkiej Rosenbeg (G) wygrywa na pkt. z Straussem (H), w wadze pół-średniej Korsower II (H) wygrywa na pkt. z Grzywaczem (G), w wadze średniej Korsower I. (H) wygrywa na pkt. z Silbersztejnem (Gw).

Z lasów i pól.

Pogoda w dalszym ciągu nie dopisuje; śniegu niema, zamiast mrozu odwilż i mgliste — ciężkie powietrze nie zachęcają do urządzania polowań, których terminy odłożono już po największej części na styczeń.

Wyniki polowań.

W Starem Siole u hr. Potockiego 22. XII. w 9 strzelb ubito 41 zajęcy i 3 lisy;

W Podmanasterzu u hr. Potockiego 21. XII. w strzelb 13 — zajęcy 20 i 8 lisów;

W Nadwórnie 20. XII. w strzelb 14 zajęcy 31, lis 1, jarząbków 3 i 1 jastrząb;

Rohatyńskie Tow. Myśl. w Załużu w strzelb 7 — zajęcy 25 i 1 lis;

W Hryniowcach u p. Ziołeckiego w strzelb 13 — zajęcy 63;

W Małczawie u p. Kinzego 18 XII. w strzelb 10 — zajęcy 46 i 2 lisy;

U Bar. Götz-Okocimskiego w Kamieniu dnia 12 i 13 XII. w strzelb 5 i 6 ubito **36 dzików** (16+20) i 4 lisy; dnia 14 XII. w 6 strzelb 120 zajęcy i 1 lisa. Wspaniały stan jeleni; widziano po kilkadziesiąt byków w jednem stadzie.

Lw. Tow. Myśl. „Venator" 24 XII. na polach gminnych we Winnikach w strzelb 16 — zajęcy 46.

Miejskie Tow. Myśl. polowało w Sołonce, zaś **Lw. Tow. Myśl. im. św. Huberta** w Obroszynie; oba polowania w sobotę, 24 XII. dały wynik b. słaby z powodu złej pogody i małej ilości strzelb; Lw. Kl. „Ponowa" nie polował.

* * *

Sprostowanie. Na dziki będzie wolno polować 10 miesięcy, **jedynie od 1 marca do 30 kwietnia** polowanie na nie będzie zamknięte. W ostatniej kronice myśliwskiej błędnie podaliśmy, iż 10 miesięcy nie wolno będzie polować.

Sarny (!) będzie wolno strzelać od połowy stycznia do połowy lutego. Pozwolenie to uważamy za fatalne i spodziewamy się, iż województwo lwowskie utrzyma zakaz strzelania sarn w dalszym ciągu. Gdzie jest nad wyżka sarn, gdzie są sarny stare, jałowe — tam zarząd danego rewiru, czy też Klub myśliwski — dzierżawią cy dany teren, postara się o odstrzał i przeprowadzi to stosownie **do wymogów hodowli.** Strzelając w lutym, można odstrzelić najlepsze i najsilniejsze matki.

Na co nie wolno polowac w styczniu?

Na podstawie obowiązujących przepisów o czasach ochronnych na zwierzynę i ptactwo, w styczniu nie wolno polować na: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy (do 14 stycznia), łanie jeleni i danieli (do 14 stycznia), zające-szaraki (do 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), bażanty-kury, kuropatwy, dropie, dropie-kamionki, oraz dzikie indyki-samice.

—o—

Pierwszy bieg narciarski.

Wczoraj odbył się w Zakopanem bieg narciarski na przestrzeni 10 km. Wygrał go Motyka St. (Wisła) w czasie 44 m.

Turniej hokejowy w Katowicach.

Wczoraj rozpoczął się turniej hokejowy na sztucznym torze z udziałem Krakowskiego Sokoła, Brandenburg (Berlin), STŁ. i lwowskich Czarnych.

W Katowicach jeszcze grają.

Podczas minionych Świąt rozegrano na Śląsku cały szereg meczów piłkarskich. Na pierwszy plan wybijało się spotkanie ligowego Ruchu z IFC, zakończone wynikiem remisowym w stosunku 4:4 (2:2). Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek dwie, Włodarz i Gem za. Ponadto grali: AKS—Zjednoczone 3·0.

Nasza klęska w Lipsku.

W dniu wczorajszym robotnicza reprezentacja Polski rozegrała w ramach piłkarskich robotniczych mistrzostw świata mecz piłkarski z reprezentacją Niemiec, ponosząc porażkę w stosunku 4:1 (1:1).

Kronika sportowa.

„Sport", tygodnik ilustrowany, wyjdzie dopiero w przyszłym tygodniu, w poniedziałek rano.

Ślub p. Wł. Olearczyka, byłego reprezentacyjnego gracza Polski i lw. Pogoni z p. Zdz. Klukówną, odbył się 25 bm. we Lwowie. Zasłużonemu działaczowi na niwie sportu polskiego i Jego Małżonce składamy serdeczne życzenia.

KOMUNIKATY.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie, ul. Pełczyńska 55, chcąc uprzystępnić szerszym masom uprawianie sportu łyżwiarskiego, obniżyło bardzo znacznie opłaty wstępu na ślizgawkę tj. bilet wstępu dla młodzieży, członków i wojskowych do sierżanta włącznie — 35 gr., dla innych — 50 gr., sezonówka dla uczniów w grupach od 25-ciu — po 5 zł., dla starszych w grupach od 10-ciu osób — po 8 zł., pojedyncza sezonówka dla uczniów — 8 zł., dla starszych — 12 zł. Opieka bezpłatnie.

Po porozumieniu się z Okr. Zw. Hokeja na Lodzie — Lw. Tow. Łyżw. stara się wszystkim klubom hokejowym dać możność bezpłatnego trenowania na swoim torze i na najdogodniejszych warunkach oddać swój tor na mecze hokejowe.

Do szkół wszystkich zwraca się również Lw. Tow. Łyżw. tą drogą, by w myśl rozesłanych pism Zakłady naukowe weszły w ściślejszy kontakt z Lw. Tow. Łyżw. w celu uzgodnienia kursów łyżwiarskich i rozgrywek hokejowych.

Treningi Sekcji bokserskiej LKS Lechja odbywają się w dalszym ciągu jak dotychczas w sali treningowej szkoły św. Antoniego przy ul. Głowińskiego w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20.

—o—

Kronika stanisławowska.

ŻYWY INWENTARZ WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. — O POPARCIE AKCJI TSL. — WYSTAWA FOTOGRAFICZNA. — ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA W STANISŁAWOWIE

Na podstawie przeprowadzonego ostatnio spisu żywego inwentarza w Polsce — stan jego w woj. stanisławowskiem przedstawia się następująco: koni przypada na całe województwo 148.199 sztuk; bydła rogatego 400.795 sztuk (w tem 28.225 krów); trzyletnie i starsze bydło rogate 267.131, nadto 173.230 trzody chlewnej i 133.543 owiec.

W porównaniu ze statystyką z 1931 r. zmniejszył się żywy inwentarz na terenie naszego wojew. b. poważnie.

* * *

Zarząd tut. Koła T. S. L. zwraca się za naszem pośrednictwem do społeczeństwa stanisławowskiego, z prośbą o stałe ofiarowywanie przeczytanych gazet i czasopism, potrzebnych do prowadzenia akcji kulturalno - oświatowej na wsi polskiej; Gazety należy składać w czyt. T. S. L., 3 Maja 26.

* * *

Stanisławowskie Koło fotografów - amatorów zapowiada całą serję wystaw indywidualnych wybitnych polskich fotogr.-amatorów.

Pierwszą z cyklu jest wystawa prac Jana Bułhaka, prof. fotografiki Uniwersytetu wileńskiego. Piękne eksponaty — spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem, to też wystawę zwiedzają szerokie rzesze publiczności.

* * *

Od dłuższego czasu bawi w Stanisławowie znana amerykańska śpiewaczka koncertowa p. Louise Llewellyn Jarecka, o której występach w Ameryce i we Francji, pisano od wielu lat w prasie polskiej.

P. Llewellyn, żona kompozytora Tadeusza Jareckiego, obecnego dyr. tut. konserwatorjum im. Moniuszki — poświęca dużo czasu pisaniu artykułów o Polsce, ukazujących się w prasie francuskiej i amerykańskiej. — W najbliższym czasie wystąpi p. Jarecka na koncercie kwartetu lwowskiego, który będzie pierwszym koncertem artystki w Stanisławowie. **D.**

—o—

Dziedzictwo po św. Franciszku z Assyżu.

Jak powstały jasełka i kolędy?

Milkną dziś rytmy tanga i rumby, ustępując miejsca starym, z głębi wieków płynącym ku nam melodjom, na których dźwięk nawet najzagorzalszy zwolennik postępu i przeciwnik tradycji uczuwa radosne wzruszenie i cofa się ku odległym czasom swego dzieciństwa, kiedy z nabożeństwem i naiwną wiarą chylił głowę w uroczystem skupieniu przed wyobrażeniem stajenki betlejemskiej. Szopka, reprezentująca kolebkę Boga-człowieka, według pojęć ludu, kolorytem polskim zabarwiona i podobna jej kolęda, towarzyszą nam stale w obchodzie Bożego Narodzenia i nadają naszym świętom ten swoisty charakter, jakiego żaden inny symbol stworzyć nie zdoła i którego nawet ludzie z uczuć religijnych wyjałowieni, wyrzec się nie chcą; każdy z radosnem wzruszeniem cofa się myślą ku odległym czasom swego dzieciństwa, kiedy z nabożeństwem i naiwną wiarą chylił głowę w uroczystem skupieniu przed wyobrażeniem stajenki w Betleem.

Nie jest jednakże szopka wynalazkiem polskim. Zawdzięczamy ją św. Franciszkowi z Assyżu, który żył w czasie od 1182 do 1226 r. W żywotach świętych św. Bonawentura opisuje, że na trzy lata przed śmiercią św. Franciszek pragnąc wzmocnić ducha religijnego i przyciągnąć lud do kościoła jakimś żywszym i dostępnym dla prostych umysłów obrzędem, obmyślił wtedy jasełka, które zyskały aprobatę Ojca Świętego i wkrótce cieszyć się zaczęły ogromną popularnością. Lud widział w tem triumf ubóstwa, bo wszak anioł zwiastował o narodzeniu Chrystusa nie możnym tego świata, lecz pasterzom, biedakom i sam Pan przyszedł na świat w ubogiej stajence.

Do Polski zwyczaj urządzania jasełek przyszedł z zakonem Franciszkanów w w. XIII. i przyjął się odrazu. Dramat religijny zakreślał coraz szersze koła — od grzechu pierworodnego do męki Zbawiciela i Zmartwychwstania, tworząc szeroki cykl misterjów, odgrywanych z udziałem ludu w Boże Narodzenie i Wielki Tydzień. Najświetniejszą epoką misterjów w całej Europie był wiek XV. i część XV-go.

W Warszawie pierwsze jasełka powstały w kościele św. Anny przy Krakowskiem Przedmieściu. Umieszczano je nie w samym kościele, lecz w osobnej izbie, położonej obok furty klasztornej. Stała tam kołyska Chrystusowa, przybrana suto w kwiaty i bogate materjały. „W kolebce leżała osóbka P. Jezusa, miary zwyczajnego dziecięcia, a nad nią stały figury Najświętszej Panny i Św. Józefa. Wystawiano ją — jak opowiada Gołembiowski — raz na rok, w sam dzień Bożego Narodzenia, w którym to czasie odbywały się przy niej śpiewy (kolendy) i grała muzyka".

Z jasełek kościelnych powstały z czasem jasełka świeckie, które wyszły poza mury kościelne i do których zaczęto doczepiać coraz więcej epizodów świeckich. Były to tzw. jasełka ruchome. Zresztą ta świeckość zabaw i konceptów jasełkowych zaczęła wkraczać i do kościołów, tak, że u Reformatów, Bernardynów, Franciszkanów i Kapucynów odbywały się przy kolebce Chrystusowej hałaśliwe zabawy, nie wyłączając zalotów i tańców. Dochodziło do tego, że służba kościelna musiała przemocą usuwać z kościoła rozbawiony tłum i komedjantów. Położył temu koniec dopiero pasterski list ks. biskupa Czartoryskiego z r. 1711, zabraniający urządzanie tego rodzaju jasełek.

Wówczas nastąpił ich ostateczny rozdział na kościelne i świeckie. Siedzibą pierwszych były kościoły, drugich domy prywatne. Przy końcu w. 17-go z jasełek powstały szopki, które rozszerzyły się z Francji na cały świat katolicki. W Warszawie pojawiła się pierwsza taka szopka ze sztucznemi lalkami w r. 1701.

Jasełkom towarzyszyła od niepamiętnych czasów pieśń o Bożem Narodzeniu. Kolędy i kantyczki tworzyli bezimienni poeci ludowi, wkładając w nie naiwne wyobrażenia prostaczków, gwarę lokalną i obyczaj ludowy. Zachował się jeszcze z czasów saskich tzw. „Kancjonał Krakowski", zawierający mnóstwo kolęd, przeważnie humorystycznych.

Polacy zaliczają się do narodów najzasobniejszych w kolędy. Polskie kolędy cechuje ogromna różnorodność rytmiczna. W rozmaitych okolicach kraju śpiewa lud te same teksty do rytmu innej muzyki lub pod tę samą melodję podkłada inne słowa. To nieprzebrane bogactwo melodyj i tekstów, z których wiele napewno nie zostało zanotowanych, jest wprost zadziwiające. Dałoby się wyliczyć zgórą 300 kolęd. Jeżeli chodzi o nastroje, to ich skala jest niesłychanie rozległa i rozciąga się od tematów nawskróś groteskowych aż do najbardziej rzewnych. Są pomiędzy niemi również skoczne, rubaszne i hałaśliwe. Ich zasadniczą cechą jest rozbrajająca naiwność.

Melodja kolęd najczęściej pożyczana było od świeckiej muzyki, zasłyszanej na dworach pańskich, to też późniejsze kolędy często śpiewane były na nutę menuetów, pawan itd. Najbardziej popularna kolęda: „Bóg się rodzi, moc truchleje..." ułożona jest na nutę ulubionego poloneza Władysława IV. Napisał ją Franciszek Karpiński. Inne kolędy miewają rytm krakowiaków i mazurów.

Wyrazem ludowego pochodzenia kolęd i wielkiej naiwności ich autorów są takie zwroty, jak np., że Chrystus się narodził „w czasie niedawnym". Krajobraz naszych kolęd jest oczywiście nie palestyński, lecz typowo polski. Niema tam piaszczystych i kamienistych wydm, są natomiast bory, lasy i pastwiska, na których pasą się woły i owce, porywane przez... wilki. Droga do Betleem prowadzi raz przez Pokucie, drugi raz przez Tyniec...

Także i imiona pasterzy są czysto polskie, ludowe. Do szopki z darami, składającemi się z naszych polskich produktów, idzie więc Bartos, Maciek, Walek, Kasper itd.

Ponieważ pasterze polscy przebywali w sąsiedztwie lasów i mieli widocznie sposobność stać się najdawniejszymi naszymi ornitologami, więc w pokłonie do Betlejem wprowadzają wszystkie znane sobie ptaki polne i leśne, całą ptaszarnię polską, aby także sprawić rozrywkę Jezusowi.

Tak szopka, przeniesiona na nasz polski grunt, zespoliła się ściśle z naszą ziemią, stała się wyobrażeniem naszego życia i naszych obyczajów. Nieodłączna jej kolęda wciągnęła w służbę Dzieciątku niemal całą polską faunę, nawiązując niezbadanym torem łączność duchową z świętym Franciszkiem z Assyżu, który miał przyjaciół pomiędzy zwierzętami drapieżnemi i do ptaków mawiał kazania...

Wiadomości z kraju.

KAŁUSZ. Z życia B. B. W. R. Z początkiem b. m. zagościł do Kałusza poseł Malinowski. Przybyłego witało prezydjum Rady B. B. W. R. w osobie prezesa Lutra we własnym lokalu, w obecności najpoważniejszych obywateli Kałusza, poczem w szczelnie nabitych salach posiedzeń Rady miejskiej wygłosił poseł Malinowski odczyt: „Dlaczego wystąpiłem z P. P. S. C. K. W."? Zgórą 2 godziny przykuł prelegent przeszło 600 osób do swoich barwnych i jasnych wywodów. Wśród zebranych było około 500 robociarzy. Huczne oklaski i kwiaty, wręczone przez oddział Z. Z. Z. nagrodziły prelegenta.

Dnia 5 grudnia odbyły się konferencje p. posła Malinowskiego z organizacjami Z. Z. Z.

„Praca oświatowa". Z inicjatywy prezydjum Powiatowej Rady B. B. W. R. wyszedł dzięki pomocy Zarządu Tespu pierwszy numer biuletynu oświatowego „Praca oświatowa" dla powiatu kałuskiego. „Praca oświatowa" ma być łącznikiem między miastem i wsią, ma umożliwić oświatowcowi na wsi celowe wyzyskanie wszystkich aktualnych problemów w jego trudnych i ciężkich warunkach pracy.

Dnia 16 grudnia odbyła się w sali posiedzeń Rady miejskiej akademja ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza. Przemówienie wygłosił kierownik Kasy Chorych, p. Józef Gazek.

Z życia Tespu. Dnia 3 grudnia wieczorem obchodzono w Tespie Barbarkę. Na tradycyjnym komersie górniczym zebrali się pracownicy Tespu oraz liczne grono obywateli z miasta.

Po powitaniu zebranych przez zawiadowcę, p. inż. Wietrznego, objął przewodnictwo najstarszy górnik, inż. Stepek, który prosił pp. Kostołowskich, starostów o objęcie honorowego prezydjum. Po przemówieniu p. in. Rokity, odpowiadał p. starosta Kostołowski, wzywając do gorącej ofiarnej pracy dla dobra Państwa. Pogodny nastrój, odśpiewanie wiązanki górniczych pieśni, oraz ochocze tańce przy dźwiękach orkiestry salinarnej, stworzyły miłą całość tej tradycyjnej w Kałuszu uroczystości.

LEŻAJSK. Akademja ku czci Wł. Reymonta. Staraniem Czytelni uczniowskiej przy państw. gimnazjum im. B. Chrobrego w Leżajsku, odbyła się dnia 17 grudnia b. r. uroczysta Akademja ku czci Władysława St. Reymonta, patrona Czytelni. W udekorowanej sali kl. VIII. zebrała się młodzież zakładu oraz część grona nauczycielskiego z dyrektorem. Na program Akademii złożyły się: zagajenie p. prof. Szewary, opiekuna czytelni; rzeczowy referat o Reymoncie ucznia kl. VIII.; deklamacja wiersza, ułożonego przez ucz. kl. VIII.; recytacja wyjątku z „Chłopów"; śpiew uczenicy przy akompanjamencie mandolinistów. Pod koniec zabrał głos Dyrektor Zakładu, podziękował wykonawcom programu i nawiązując do słów p. prof. Szewary, zachęcał młodzież do czytania dzieł Reymonta. Nie zapomniał też p. Dyrektor o sprawach zawsze aktualnych i wspominając o szkolnem Kole L. O. P. P., zachęcał młodzież do dalszej niemniej intensywnej pracy w Kole L. O. P. P. oraz do założenia Koła szkolnego Czerwonego Krzyża.

BRODY. Odczyt o Wyspiańskim. W sali T. S. L. w Brodach zgromadziła się dnia 20 grudnia b. r. wieczorem wielka ilość inteligencji i młodzieży akademickiej, celem wysłuchania ciekawego odczytu p. pułk. St. Rostworowskiego na temat: „Twórczość Wyspiańskiego". Prelegent omówił twórczość Wyspiańskiego na przykładzie z dzieł Noc Listopadowa, Warszawianka i Wyzwolenie. Odczyt był oparty na gruntownej znajomości materjału oraz osób i stosunków towarzyszących pracy twórczej autora.

Ze Związku Legjonistów. Dnia 21 grudnia b. r., o godz. 7 wieczorem odbyło się w lokalu Związku Legjonistów Polskich walne zebranie członków, na którem prezes Dymitr referował o sprawach omawianych na ostatnim zjeździe i ważne sprawy bieżące. Towarzystwa polskie pracują bardzo intensywnie. W Brodach widać prawdziwy wyścig pracy, pracy kulturalno-oświatowej.

ROHATYN. Pożegnanie zasłużonej jednostki. Referendarz tut. Starostwa mgr. Franciszek Hołotka przeniesiony został na stanowisko zastępcy starosty do Suwałk. Przeniesienie to — jakkolwiek dla p. Hołotki zaszczytne — przyjęte zostało przez społeczeństwo tut. z dużym żalem, ponieważ p. Hołotka przez okres swego urzędowania zdobył sobie pełny szacunek i uznanie dla swojej pracy. B. B. W. R. traci swego członka — zaś Legjon Młodych wiceprezesa Koła Senjorów. Onegdaj żegnali p. Hołotkę urzędnicy Starostwa. Na zebraniu tem p. starosta Janecki w pięknych słowach dał wyraz uznaniu dla pracy p. Hołotki. Przemawiał także zast. starosty Orłowicz oraz zaproszony inspektor szkolny, K. Dzieduszko.

Program radjowy

Wtorek, 27 grudnia.

Lwów (381). Godz. 11'40: Codz. przegl. prasy polsk. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Koncert z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteorolog. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komun. Państw. Inst. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30: Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Związku Sportowego. 15'35: „Na drzewku" opow. dla dzieci w/g Jana Wiktora w oprac. p. Ady Artzt-Jampolskiej. 15'50: Koncert z płyt gramof. 16'25: Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t.: „Dom i szkoła" wygł. p. Benedykt Kubski. 16'40: Transmisja z Warszawy. „Józef Bohdan Zaleski" — portret literacki (w 130-tą rocznicę urodzin poety) — wygł. prof. Władysław Korycki. 17: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji, pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie około 17'25:. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny 18: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja" w Warszawie. W przerwie: Wiadomości bieżące. 19: Skrzynka techniczna w oprac. inż. Józefa Mińskiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Felieton muz. p. t.: „Impresjonizm w malarstwie i w muzyce", wygł. prof. Henryk Rydzewski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Eugeniusz Mossakowski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 22: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki — Piotr Choynowski „Wigilja wojewody". 22'15: Muzyka taneczna z teatru variete „Bagatela". 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańska" w Warszawie.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 13. Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.